PRZEGLĄD KUPIECKI

ORGAN ZWIĄZKU STOWARZYSZEŃ KUPIECKICH MAŁOPOLSKI ZACHODNIEJ

O pobór podatku obrotowego u źródła.

Ważny okólnik Ministerstwa Skarbu

Już w swoim czasie donieśliśmy, że jedna z Izb Skarbowych (łódzka) odniosła się do Minist. Skarbu z przedstawieniem konieczności pobierania podatku przemysłowego od handlarzy trzodą, hurtowników bydła, rzeźników i handlarzy mięsem **w rzeźni czyli u źródła.**

Na to przedstawienie Ministerstwo Skarbu okólnikiem z 20-go czerwca 1927 LDPO. 101.118/III/26 zakomunikowało Izbom Skarbowym, że nie stawia żadnych przeszkód do analogicznego traktowania sprawy poboru podatku przemysłowego od obrotu zaraz przy uboju od rzeźników i handlarzy nierogacizną, nieprowadzących prawidłowych ksiąg handlowych, o ile zainteresowane organizacje zawodowe wystąpią z pisemnymi projektami w tym przedmiocie.

Skoro nareszcie Ministerstwo Skarbu w jednym wypadku ustąpiło ze swego uporu i doszło do przekonania, że pobieranie podatku przemysłowego u źródła będzie dla Skarbu Państwa najkorzystniejsze, gdyż jest łatwiejsze do skontrolowania i najpewniejsze do ściągania, to mamy nadzieję, że analogicznie zapatrywać się będzie na pobór podatku przemysłowego w innych działach naszej wytwórczości np. w młynach, tkalniach, cukrowniach, hutach itd. a przy towarach importowanych z zagranicy na urzędzie celnym.

Skoro podatek przemysłowy jest niestety nadal aktualnym, to pobór u źródła nie umniejszy dochodów Państwa a kupiectwu oszczędzi tych wszystkich niedomagań, które pobór tego podatku dla nich powoduje.

Wychodzimy ze założenia, że podatek przemysłowy do tej chwili nie może być wkalkulowanym w cenę towaru, przynajmniej w większej części handlu. O ile zaś podatek ten pobieranym będzie u źródła, wówczas kupcy będą w możności wkalkulować go w cenę odnośnego towaru, co jednak bynajmniej nie musi wywołać podrożenia towarów.

Jak nas informuje Związek Kupców Centrala w Warszawie, ma się tam w najbliższych dniach odbyć Zjazd przewodniczących wydziałów prawnych większych organizacji kupieckich, przyczem między innemi będzie się obradować o tych działach ustawy o podatku przemysłowym, które powinny ulec nowelizacji.

Poruszona wyżej sprawa powinna również stać się na tej konferencji przedmiotem dyskusji.

Tu dodać musimy, iż Krak. Stow. Kupców wniosło imieniem żydowskich rzeźników okręgu Krak. Izby Skarbowej memorjał, w którym domaga się analogicznie do praktyki łódzkiej — pobierania podatku obrotowego również i w Krakowie zaraz przy uboju na rzeźni. — Z niezrozumiałych powodów sprzeciwił się jednak temu projektowi tutejszy katolicki Cech rzeźników, skutkiem czego zatwierdzenie projektu ulega przewłoce ze szkodą zarówno interesowanych rzeźników, którzyby pragnęli ułatwić sobie spłatę zaległości podatkowych, jak również ze szkodą Skarbu Państwa, który pozbawiony jest znacznych wpływów bieżących.

Luka w ustawie o podatku przem. naraża kupców na nieobliczalne straty.

Według ustawy o popieraniu przemysłu, towary, eksportowane zagranicę, są **zwolnione** od podatku przemysłowego. Przepisy wykonawcze do tej ustawy wymagają przedłożenia komisji **dowodów wywozu,** a to deklaracji **celnej.** Ponieważ **urzędy pocztowe** na wysłane towary pocztą stronom takich **deklaracyj nie wydają,** tem samem eksporterzy, którzy wysyłają swe wyroby **tylko pocztą,** ze zwolnienia podatku przemysłowego korzystać nie mogą.

Pewna firma naprzykład wyrabia towary wełniane, które wysyła zagranicę, prowadzi prawidłowe księgi handlowe i ma dostateczne dowody, że te towary zostały **wysłane zagranicę,** tak, że Izba Skarbowa w to **wcale nie wątpi,** ale ponieważ nie może dostarczyć wymaganych deklaracyj celnych, Izba Skarbowa domaga się **zapłacenia** podatku przemysłowego.

Niewątpliwie jest to luka w ustawie, względnie przeoczenie. Byłoby więc koniecznem, aby Ministerstwo Skarbu drogą okólnika wyjaśniło podwładnym Władzom skarbowym, jak w takich wypadkach postępować należy.

Z światowego rynku herbaty.

Biuletyn tygodniowy Firmy Haelsen et Lyon Ltd., Londyn. — Uzyskane ceny przeciętne:

na aukcji w bieżącym tygodniu sh. 1/9 i 1/2;
na aukcji w ubiegłym tygodniu sh. 1/10;
na aukcji zeszłorocznej w tym samym czasie sh. 1/7 i 1/2.

Jak z powyższego zestawienia wynika, w bieżącym tygodniu nastąpiło osłabienie notowania o 1/2 penny. Uzasadnienie znajduje zniżka ta w pogorszeniu jakości herbaty indyjskiej, która ostatnio była przedmiotem sprzedaży, jak również w zaniedbaniu gatunku „common teas“, które w okresie haussy zbyt wiele zyskały na wzroście ceny w stosunku do t. zw. „medium“.

Nastrój na rynku jest „unsettled“. Oczekuje się z niepokojem sprawozdań zamorskich odnośnie do wyników produkcji zeszłomiesięcznej, jako też miejscowych zapasów składowych.

W razie niezaspakajających wyników statystycznych, należy się liczyć z dalszą zwyżką, podczas gdy zwyżka produkcji niezawodnie spowoduje spadek cen dla „common B. P. S.“ oraz „Bekoes“.

W najbliższym tygodniu spodziewana jest dokładna orjentacja co do ukształtowania się cen.

Podatek majątkowy.

Ministerjum Skarbu wydało nowy komunikat:

Celem uregulowania sprawy poboru należności w podatku majątkowym, oraz osiągnięcia wpływów, preliminowanych z tego podatku w budżecie na rok 1927—1928, Ministerjum skarbu zarządziło, co następuje:

W myśl dotychczasowych rozporządzeń Ministerstwa Skarbu, płatnicy podatku majątkowego do 4 stopnia włącznie skali podatkowej (art. 9 ustawy o podatku majątkowym) winni byli uiścić połowę definitywnie wymierzonego podatku majątkowego.

Ponieważ ustawowy termin płatności całego podatku upłynął już z końcem 1926 r., projekt zaś noweli do ustawy o podatku majątkowym nie przewiduje zmniejszenia podatku, przypadającego od powyższych płatników, Ministerstwo Skarbu zarządza obecnie pobór od nich drugiej połowy podatku majątkowego w dwóch równych częściach, płatnych: pierwsza — do dnia 15 listopada 1927 r., druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

Dla pozostałych płatników od 5 stopnia wzwyż skali podatkowej we wszystkich grupach kontyngentowych wyznacza się nową ratę w wysokości 0'8 procent od wartości majątku, przyjętej za podstawę wymiaru podatku majątkowego.

Rata ta płatna będzie w dwóch równych częściach, w następujących terminach: pierwsza od dnia 15 listopada 1927 r., druga — do dnia 15 stycznia 1928 r.

W wypadkach sprostowania wartości majątku na skutek odwołań, względnie przez Ministerstwo Skarbu w drodze nadzoru, będzie za podstawę obliczenia nowej raty przyjęta sprostowana wartość majątku.

O wysokości kwot, płatnych na podstawie niniejszego zarządzenia, będą płatnicy zawiadomieni pisemnie. Zawiadomienia te winny być doręczone płatnikom najdalej do dnia 1 października 1927 r.

Płatnikom, którzy uiścili więcej, niż dotychczasowe raty podatku majątkowego, nadpłacone kwoty zaliczy się na pokrycie nowych należności, przypadających w myśl obecnego zarządzenia.

Dr. RUDOLF BERES
Dyr. Izby Handl. i Przem. w Krakowie

Czego kupiectwo spodziewa się po wielkiej pożyczce stabilizacyjnej.

Wiadomość o korzystnem zakończeniu **rokowań pożyczkowych** odbiła się żywem echem w całem społeczeństwie.

Uzyskanie znaczniejszej pożyczki amerykańskiej posiada przedewszystkiem znaczenie **propagandowe**, jako najbardziej namacalny dowód **zmiany zapatrywań** wielkiego świata kapitalistycznego na położenie i szanse rozwojowe Polski.

Rezultat ten jest o tyle bardziej znamiennym, że otrzymujemy pieniądze z Ameryki, której rynek pieniężny jest może **najbardziej ostrożnym** i najbardziej wymagającym wierzycielem świata.

Pomija się milczeniem dalszą, niezwykle ważną okoliczność. Do niedawna zarzucano Polsce ze wszystkich stron, zwłaszcza zaś ze strony Niemiec, chęć naruszenia pokoju, ganiono nasze przygotowania militarystyczne, przesadzano wszelkie doniesienia o pogorszeniu stosunków z najbliższymi sąsiadami, wogóle przedstawiano Polskę jako czynnik, wnoszący niepokój w pacyfistyczny świat Europy. Łączyły się z tem twierdzenia o niepomiernych wydatkach na zbrojenia i przeznaczanie przeważnej części dochodów, względnie także pożyczek na te cele.

Dopływ kapitału amerykańskiego jest dzisiaj najbardziej wymownem **zaprzeczeniem** wszystkich tych twierdzeń, które zaszkodziły nam niezwykle na targach europejskich. Ameryka, udzielająca pożyczki **jedynie na cele pokojowe** i bardzo skrupulatna **kontrola** nad sposobem użycia uzyskanego kredytu, będzie dla świata kapitalistycznego dostateczną rękojmią, że **linja polityki pokojowej będzie i u nas utrzymaną.**

Bardzo charakterystycznem jest stanowisko Niemiec wobec naszych usiłowań pożyczkowych. Nie ulega żadnej kwestji, że **umocnienie sytuacji finansowej** Polski jest w okresie **walki celnej** dla naszego sąsiada zachodniego bardzo niedogodnem. Niemcy, dumne z zaufania kapitalistów amerykańskich, występowały dawniej z twierdzeniem, że wszelka pożyczka Stanów Zjednoczonych może być Polsce udzieloną jedynie **za ich** pośrednictwem i pod ich nadzorem. Koncepcja ta załamała się sama w sobie na skutek zmiany położenia Rzeszy i wskutek szczęśliwych posunięć politycznych naszego Rządu.

Niemcy poczęły wówczas wysuwać nowe twierdzenie: jak długo Polska nie ukończy sporu handlowo-politycznego z Niemcami, niema mowy o uzyskaniu pożyczki amerykańskiej. Tezie tej dał konkretny wyraz były niemiecki minister gospodarstwa, Dr. Gothein.

Wielkiem zadośćuczynieniem dla nas i dobitnem **stwierdzeniem naszego postępu** i wreszcie jawnym dowodem **wzrostu zaufania** dla Polski jest fakt, że także druga teza niemiecka nie zdołała się utrzymać.

Wobec przedstawionej wyżej sytuacji i zupełnie niedwuznacznych korzyści, złączonych z uzyskaniem pożyczki amerykańskiej, pozostawiam innym szczegółowe rozważania nad ujemnemi stronami umowy pożyczkowej i ciężarami, jakie na nas pożyczka nakłada. Dla ludzi życia praktycznego, t. j. **dla kupiectwa,** jest rzeczą najbardziej interesującą uzmysłowić sobie choćby w ogólnych zarysach, czego spodziewać się może handel po zrealizowaniu planu pożyczkowego Rzeczypospolitej.

Nawiązuję do naszych relacyj gospodarczych z Rzeszą Niemiecką. **Położenie nasze** jako kontrahenta handlowo-politycznego, **zmienia się** wybitnie **na naszą korzyść.** Rachuby Niemiec na słabość naszego położenia politycznego i naszą izolację gospodarczą tracą wszelkie podstawy. Równocześnie pozwala nam wzmocnienie naszych sił na swobodniejsze ułożenie stosunku do naszego największego kontrahenta, który, — pomijając zacietrzewienie polityczne niektórych odłamów ludności niemieckiej, — okazywał zawsze dużo trzeźwości, zwłaszcza zaś szacunku przed faktami dokonanymi i przed **siłą.**

Handel polski, cierpiący najdotkliwiej **pod izolacją gospodarczą** Polski, przywiązuje też największe nadzieje do nowego okresu polityki gospodarczej, zainaugurowanego szczęśliwem wyjściem z dotychczasowej izolacji finansowej.

Naturalnem następstwem przejścia **do racjonalnego** systemu polityki handlowej winno być **zniesienie ogra-**

niczeń przywozowych i oparcie naszej wymiany towarowej na podstawach **czystej polityki celnej**, umożliwionej **stabilizacją** waluty.

W nowym układzie stosunków nie da się też pomyśleć utrzymanie drugiego muru chińskiego, jakim są obecne **przepisy paszportowe.** Z chwilą, gdy Polska wciągniętą zostaje w krąg międzynarodowej wymiany pieniężnej i towarowej, z chwilą przystosowania naszego obrotu pieniężnego do norm zagranicy, **paść muszą obecne więzy paszportowe**, motywowane rzekomą potrzebą **ochrony** naszej **waluty.**

Kupiectwo polskie dziś już podnieść musi głos, domagający się **zrównania** pod tym względem **z zachodem** a uzasadnioną jest nadzieja, że wytworzona współdziałaniem kapitałów amerykańskich nowa atmosfera w ocenie zjawisk gospodarczych, — **usunie ostatnie skrupuły** naszych czynników skarbowych.

Nie może dalej pozostać bez wpływu dojście do skutku pożyczki amerykańskiej na układ naszych **stosunków kredytowych.** Po okresie wysilonej opieki nad produkcją przemysłową, po epoce intenzywnego popierania wytwórczości rolniczej środkami kredytu państwowego, musi nadejść chwila, gdy także i u nas znajdzie zrozumienie i uwzględnienie postulat **wydatnej pomocy kredytowej dla handlu.** Miarodajne czynniki naszego kredytu publicznego zdają sobie i dzisiaj dokładnie sprawę z wielkiego błędu, jaki popełniono, odsuwając niemal zupełnie handel od źródeł publicznej pomocy kredytowej. W kraju o szczupłej ilości środków obiegowych i ciasnych ramach kredytu, pozbawiono dopływu środków obiegowych ten właśnie dział życia gospodarczego, który **pieniądzem najszybciej obraca** i reprodukując go znacznie częściej, niż rolnictwo lub przemysł, pomnaża jego funkcje wielokrotnością obiegu.

Jednym z naczelnych postulatów świata kupieckiego będzie oczywiście rychła zmiana naszego **systemu podatkowego,** który wypadnie przystosować do zmienionych warunków życia. Żądanie to, podnoszone dotąd bez skutku przez sfery gospodarcze, znajdzie **niezawodnie silne poparcie** w programie Prof. Kemmerera i przyjętej za jego podstawę **przyszłej polityce skarbowej** Rządu.

Reforma przedewszystkiem **podatku przemysłowego** i gruntowna przebudowa systemu **podatku dochodowego** pozwolą na **regenerację całego stanu handlowego,** który ugina się dzisiaj pod **nierównomiernym rozkładem obciążenia podatkowego.**

Bardziej, niż wszystkie zmiany konkretne, napawa nas otuchą powolne przenikanie **gospodarczego sposobu myślenia** zarówno w sferach kierujących, jak niemniej w szerokich kołach społeczeństwa.

Nie należymy do entuzjastów, którzyby z samego faktu uzyskania pożyczki amerykańskiej zbyt dalekie wyciągać chcieli wnioski. Raczej też pragniemy osłabić różowe miraże sangwiników, którzy dzień 12 października b. r. uważają jako inaugurację nowej **złotej ery** dla naszego gospodarstwa. Dzień ten oznacza dopiero otwarcie zamkniętych dotychczas wrót ku Zachodowi i wpuszczenie prądu świeżego powietrza w nasz niedorozwinięty organizm gospodarczy.

Reszta zależy od nas samych.

Sytuacja w handlu a wymiary podatku dochodowego

Szereg kataklizmów gospodarczych złożył się na ogólne zubożenie społeczeństwa, na utrudnienie walki o byt i spadek stopy życiowej skutkiem **zaniku dochodowości.** — Objawy te, dokładnie kierownikom nawy państwowej znane, spowodowały ich do wysnucia konsekwencji o tyle, iż w miarę możności starają się ulżyć zubożałej ludności, aby przez kredyty i całkowite lub częściowe zwolnienie od ciężarów podatkowych, — umożliwić przetrwanie kryzysu.

Jedna tylko warstwa ludności, **kupiectwo,** wyłączana jest zawsze od korzystania z tych ulg, choć właśnie ona **najwięcej strat materjalnych poniosła** skutkiem fatalnych eksperymentów gospodarczych i fiskalnych poprzednich rządów i choć ona właśnie **najwięcej ucierpiała** wskutek kryzysu. Jakkolwiek względy te powinny skłonić władze do rozciągnięcia specjalnej opieki nad tym stanem, którego pomyślny rozwój jest ściśle związany **z dobrobytem ogółu obywateli,** to jednak cała polityka władz, **zwłaszcza podatkowych,** w odniesieniu do tej sfery ludności nacechowana jest zupełnym brakiem zrozumienia dla obecnej ciężkiej sytuacji i dla życiowych potrzeb stanu kupieckiego.

„Miarodajne czynniki" wciąż jeszcze uważają kupiectwo za objekt prawie wyłącznej eksploatacji podatkowej, za warstwę społeczeństwa, która musi pokrywać znakomitą większość wpływów skarbowych, zarówno państwowych, jakoteż samorządowych, musi pokryć koszta tylu rodzajów ubezpieczeń społecznych dla mas pracujących. A w zamian za to nic! Ba, za samo prawo wykonywania zawodu — musi kupiectwo osobną daninę płacić: patenty.

Z jednej więc strony przeróżne utrudnienia, ograniczony czas pracy w handlu, ograniczenia paszportowe, reglementacja przywozu towarów, ustawa o lichwie, surowe przepisy celne, projekt o przymusowem prowadzeniu ksiąg handlowych, — z drugiej zaś brak kredytów, brak udogodnień dla handlu i — co najważniejsze, — **niesłychane podatki.** Laik, nie-kupiec nie ma nawet pojęcia, ile rodzajów podatków i w jakich wysokościach kupiec zmuszonym jest płacić.

Wysokość wymiarów podatkowych uzależnioną **być winna** od wysokości **dochodów;** słuszną jest bowiem zasada, aby członek społeczeństwa odstępował odpowiednią część swych zarobków na korzyść ogółu.

W wypadku jednak, gdy ta zasada bywa przekraczaną, gdy zmusza się obywatela do świadczenia już nie z dochodów, lecz **z substancji majątkowej,** gdy kupiec musi wyprzedawać się miarowo ze swych towarów lub czerpać ze swych oszczędności dla pokrycia niepomiernych podatków, — wówczas daniny te nie mają już charakteru podatków, lecz wszelkie znamiona **kontrybucji,** której kupiec wobec władzy egzekucyjnej poddać się musi, mimo, iż ma pełne przeświadczenie **dotkliwej krzywdy,** jakiej dopuszcza się na nim władza, której pierwszem zadaniem jest ochrona obywatela, umożliwienie i ułatwienie mu egzystencji.

Bezbronnym jest więc kupiec wobec władzy podatkowej. — Źle się jednak dzieje, jeżeli władza ta, mając pełne przeświadczenie swej siły, ma za krótki wzrok i za swe jedyne zadanie uważa: **ściągać podatki, ile się tylko da.** — W organiźmie społecznym musi panować **kollaboracja** wszystkich organów władzy państwowej, równomiernie i z uwzględnieniem wzajemnem; tam zaś, gdzie jeden czynnik bezwzględnie i nieprzerwanie wytęża się dla spełnienia swej funkcji, bez oglądania się na kierunek i wyniki pracy innych organów, t. j. gdy te inne organy nie użyczają równocześnie odpowiedniej opieki, wówczas musi nastąpić osłabienie i **zniszczenie organizmu.** Dlatego też na czele każdej władzy, a szczególnie władzy podatkowej, stać winni **ludzie światli, znający ogólną sytuację gospodarczą,** jej potrzeby i warunki rozwoju, a nie automaty, które za jedyną misję swą uwa-

żają: brać bezlitośnie, bo łacno zdarzyć się może, że zabraknie tych „objektów podatkowych“; jak zaś statystyka wykazuje, rzeczywiście z roku na rok zmniejsza się ilość kupców, maleje liczba osób, trudniących się procederem handlowym, który był i jest **podwaliną dobrobytu państwowego i społecznego.**

Katastrofalne wymiary w okręgu II. Urzędu Skarbowego w Krakowie.

Asumpt do refleksyj powyższych dają nam ostatnie wymiary podatku dochodowego. — Jeżeli w całem Państwie mało jest podatników, którzyby mieli powód do radości z powodu umiarkowania władzy podatkowej w kierunku ustalania dochodów, — to zaiste płatnicy z okręgu II. Urzędu skarbowego w Krakowie najmniej mają ku temu powodu. — Przeciwnie, takiego rozgoryczenia i... już tragicznego śmiechu nie było w Krakowie z powodu podatków! — Zawsze były one wysokie, dawały się dotkliwie we znaki, lecz to, co obecnie nastąpiło, — przekracza wszelkie **najśmielsze wyobrażenia.** — Sam proces wymiarowy był tutaj „novum“, niepraktykowanem w żadnym innym okręgu podatkowym. — Wbrew duchowi ustawy o podatku dochodowym, który wprost nakazuje — i to często pod rygorem nieważności wymiaru, — **jawność postępowania,** szczegółowe wysłuchanie podatnika, świadków, rzeczoznawców i t. d. — urząd ten nie zastosował się do odnośnego przepisu i — zdaje się jedyny w Polsce, — nie zasięgał przed wymiarem — informacyj u t. zw. przedkomisji, t. j. rzeczoznawców branżowych.

Zamierzając już z góry nie trzymać się zeznań płatników, lecz znacznie je podwyższyć, rozesłano wszystkim bez wyjątku „wezwania o uzupełnienie fasji“, t. zw. usterki, aby jedynie **formalności** zadość uczynić, gdyż z wyjaśnieniami, świadkami, dowodami, **zupełnie się nie liczono,** co również jest pogwałceniem ustawy. — Zdarzało się nawet, że wymiary przeprowadzano, nie czekając na wpływ wyjaśnienia w znaczonym czasokresie, co już całkiem na czczą formalność wskazuje.

Urząd ten prawie w żadnym wypadku nie trzymał się ustalonych, a często prawomocnych wymiarów **podatku obrotowego,** który winien być **podstawą** dla wypośrodkowania dochodowości dla przedsiębiorstw, nie prowadzących prawidłowych ksiąg handlowych. — Urząd wyszedł z założenia, że wszystkie wymiary uprzednich Komisyj szacunkowych były zbyt łagodne i z miejsca, — w wielu wypadkach bez konkretnych dowodów, na podstawie widzimisię lub **donosów konfidentów** — podwyższał sumę obrotu, aby przez to uzyskać wyższą kwotę dochodową.

W okólniku Ministerstwa Skarbu, w którym zapodany jest **szemat dochodowości,** wyraźnie zaznaczonem jest, że stawki tam wyszczególnione winny być odpowiednio, w stosunku do zmian stosunków gospodarczych, **modyfikowane.** — A więc jeżeli się okaże, że w danym okręgu dochodowość była niższą, należałoby stawki te odpowiednio redukować. — Tego Urząd nasz również nie respektował, lecz w przeważającej liczbie wypadków trzymał się kurczowo stawek, ustalonych jeszcze **w roku 1925,** a więc w czasie znacznie korzystniejszej konjunktury, — o ile, — co również się zdarzało, — stawek tych nie przekroczył. — Na czem Urząd ten opiera swe twierdzenie o tak świetnej konjunkturze i dochodowości, — nie wiadomo, chyba nie na **„dokładnej znajomości stosunków“ (!).**

Wszelkie argumenty członków **Komisji Szacunkowej** trafiały w próżnię, wobec a priori powziętego zamiaru wyciśnięcia najwyższej sumy podatkowej. — Zadanie Komisji było tem trudniejszem, ile że skład jej tak był nieszczęśliwie (czy może rozmyślnie) dobranym, iż większość członków albo nie znała dostatecznie stosunków podatników, albo też zbyt ulegała woli i energji Przewodniczącego, przekonawszy się, iż wszelka, nawet najobjektywniejsza obrona jest bezcelową.

Co teraz **musi** nastąpić!? Ponieważ wymiary te ani nie były oparte na ustawie ani też nie uwzględniały faktycznych stosunków płatników, — przeto **nie mogą być uważane za prawidłowe.** — Należy z tego wysnuć **jedyną** właściwą **konsekwencję.** — Wymiary, dokonane w atmosferze, **pełnej uprzedzeń, z góry** powziętych zamiarów, kompletnej **nieznajomości stosunków** lokalnych przez Przewodniczącego Komisji, **muszą być uchylone** i ponownie przeprowadzone **w innych nastrojach.**

Sam fakt ustalenia i doręczenia wymiarów nie może powodować Władzy do upierania się przy tych wymiarach, skoro one muszą **zniszczyć cały szereg egzystencyj;** życie jest silniejsze, niż martwa formalność ustawowa, która musi nagiąć się tam, gdzie chodzi o **egzystencje** ludzkie.

Apelujemy więc do Władz wyższych instancyj, aby **bezzwłocznie** zarządziły **rewizję wymiarów,** opierając się w tym względzie na przykładzie, który wszakże w dziejach naszej skarbowości miał już miejsce. — Niechaj Władze nasze nie naśladują przykładów prymitywnej gospodarki murzynów, którzy **ścinają całe drzewo,** aby uzyskać jego owoce, nie pomni, iż tem samem dla korzyści chwili wyzbywają się **przyszłych i stałych** korzyści.

Przed zmianą klasyfikacji przedsiębiorstw przy ubezpieczeniu od wypadków

W myśl ustawy o ubezpieczeniu od wypadków, winna co 5 lat odbywać się rewizja kategorji niebezpieczeństwa i ustalenie klas procentowych, a to na podstawie poczynionych doświadczeń. Najbliższa taka rewizja nastąpić ma z dniem 1. stycznia 1928, przyczem przeprowadzoną będzie nowa klasyfikacja przedsiębiorstw, podlegających ubezpieczeniu. Rewizja ta posiada dla sfer gospodarczych bardzo doniosłe znaczenie, gdyż decyduje ona o obciążeniu poszczególnych gałęzi produkcji i handlu. Przy tej sposobności należałoby zatem uwzględnić słuszne skargi **sfer handlowych,** które zmuszone są płacić na rzecz Zakładu znaczne kwoty, mimo, iż **prawdopodobieństwo nieszczęśliwego wypadku** jest przecież w handlu **minimalne,** a pomocników handlowych, którzyby na tej podstawie otrzymywali jakieś świadczenia od Zakładu, możnaby naliczyć zaledwie **bardzo niewielu.** A przecież właśnie ten stosunek wypłacanych przez Zakład w danej gałęzi rent do sumy składek z tejże gałęzi powinien być miernikiem, jak wysokie jest niebezpieczeństwo danej kategorji i jaką powinna być wysokość składki. Przeprowadzeniem tych słusznych postulatów handlu przy sposobności obecnej rewizji powinny się zająć organizacje handlowe, oraz Izby handlowe i przemysłowe.

O reformę świadectw przemysłowych.

Zbliżający się koniec roku czyni znowu aktualną kwestję świadectw przemysłowych, tę **najdotkliwszą może bolączkę handlu.** Walka przeciwko tej instytucji, przejętej z wzorów rosyjskich, a nieznanej nigdzie w krajach zachodnich, datuje się od samego początku, gdy tylko wprowadzono świadectwa przemysłowe. Cała konstrukcja naszego podatku przemysłowego jest wadliwą, a w szczególności **wadą zasadniczą jest podniesienie podatku obrotowego przy każdem przejściu towarów z ręki do ręki,** zamiast ściąganie tego padatku, **choćby w wyższej kwocie,** u źródła, t. j. w fabryce, względnie na cle. Najdotkliwiej jednak odczuwać musi kupiectwo **instytucję świadectw przemysłowych.** Przedewszystkiem błędną i niesprawiedliwą jest sama zasada pobierania z góry od kupców bardzo wysokich opłat **za samo prawo** prowadzenia przedsiębiorstwa, **bez względu na to, czy przedsiębiorstwo to przyniesie właścicielowi zysk, czy też stratę.** Nie trzeba chyba udowadniać, że system ten ogromnie utrudnia rozwój ekonomiczny kraju i zakładanie nowych przedsiębiorstw, gdyż **przytłumia inicjatywę prywatną** obawą przed **kosztami wstępnymi** uruchomienia przedsiębiorstwa.

Niezależnie jednak od tego braku zasadniczego, sposób pobierania tych opłat jest wysoce wadliwy. Przedewszystkiem ustawa zmusza kupca do wyłożenia naraz znacznej kwoty, pod zagrożeniem dotkliwych następstw, zamiast zezwolić mu na płacenie tej należytości przynajmniej **w dwóch ratach w odstępach kilkumiesięcznych.** Ponadto **kategorje** świadectw przemysłowych są zbyt mało zróżniczkowane i **jest ich wogóle zbyt mało.** Podczas gdy w przemyśle istnieje aż 8 kategoryj świadectw, to w handlu istnieje tylko 4 kategoryj, choć przecież między największemi a najmniejszemi przedsiębiorstwami istnieją w handlu równie wielkie różnice, jak w przemyśle! Zbyt mała ilość kategoryj powoduje, że przedsiębiorstwa **małe,** o niewielkich obrotach, muszą wykupywać **równie wysokie** świadectwa przemysłowe, jak przedsiębiorstwa **duże,** o znacznym obrocie. Lista towarów, „posiadających cechy produkcji wytworniejszej", jest tak skonstruowana, że doprowadza nieraz wprost do nonsensów. Jeżeli drobny kupiec na przedmieściu z minimalnym obrotem musi nabyć patent drugiej kategorji tylko dlatego, że od czasu do czasu sprzeda jedną parę lakierków, lub że posiada na sprzedaż cygarniczkę bursztynową, czy też klamrę szyldkretową, to **jest to niewątpliwie absurd gospodarczy.** Obecne przepisy tego rodzaju nie liczą się zupełnie z tem, że stopa życiowa ludności przecież trochę się podnosi i że pojęcie co do tego, jakie przedmioty zaliczyć można do zbytkownych, znacznie się zmieniło. Kupcy muszą z faktami tymi się liczyć i trzymać na składzie towary, jakich klijenci żądają lub przypuszczalnie mogą zażądać, i nie należy ich z tego powodu zmuszać do opłat za patenty, które przekraczają znacznie ich możność i które nie odpowiadają rzeczywistym rozmiarom przedsiębiorstwa.

W rezultacie więc, jeżeli zupełne zniesienie świadectw przemysłowych nie miałoby być możliwe, to winny już na rok 1928 zostać uwzględnione **następujące postulaty:**

1) przywrócenie opłatom za świadectwa przemysłowe charakteru zaliczek na podatek obrotowy;
2) rozłożenie tych opłat na dwie raty, płatne w odstępie sześciomiesięcznym;
3) powiększenie ilości kategoryj świadectw dla handlu do ośmiu;
4) zredukowanie listy towarów, zaliczonych do produkcji wytworniejszej;
5) ustalenie i skodyfikowanie różnych zarządzeń ministerjalnych, interpretujących przepisy o zaliczeniu przedsiębiorstw do pewnej kategorji;
6) udział obywateli w lustracjach przedsiębiorstw, oraz zasięganie opinji rzeczoznawców w wypadkach wątpliwych.

* * *

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenia Kupieckie w całym kraju, **przy wybitnym udziale i inicjatywie Związku Stowarzyszeń Kupieckich Zachodniej Małopolski w Krakowie,** prowadzą obecnie energiczną akcję, w celu przeprowadzenia zmiany przepisów o świadectwach przemysłowych i wniosły już w tym celu odpowiednie memorjały do Ministerstwa Skarbu.

Wystawa i jej należyte oświetlenie.

Jak nas informują, — usiłowania Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców zostaną wkrótce uwieńczone pomyślnym skutkiem, o tyle, iż mają być wprowadzone zmiany w cenie prądu elektrycznego, który używany dla oświetlenia wystaw sklepowych, po godz. 7 wiecz. — będzie o 50% tańszym.

Czem jest okno wystawowe dla każdego kupca, o tem wiemy dobrze, więc dziwić się należy, iż **racjonalne** oświetlanie tych okien jest u nas jeszcze prawie zupełnie **w zaniedbaniu.**

Nie jest bynajmniej koniecznem okno to oświetlić bardzo **silnie,** albowiem przez użycie odpowiednich świeczników względnie **reflektorów,** można już mniejszą siłą świetlną daną wystawę należycie oświetlić.

Często napotyka się na **nagie żarówki** elektryczne, które ze względu na intenzywność, **rażą** niemile oko przechodnia, gdyż oko ludzkie nie jest zdolne do przyjęcia tych silnych wrażeń świetlnych, a co najfatalniejsze, iż w oknie wystawowem znajdujące się przedmioty stają się dla przechodnia wprost **niewidoczne.** — Każdy kupiec może się o tem sam przekonać, jak mylnie przedmioty swoje wystawia, a przecież **najlepszą reklamą dla kupca jest należycie oświetlone okno wystawowe.** — Przez umieszczenie silnych żarówek, względnie **kolorowych** punktów świetlnych, żarówek naprzemian **świecących i gasnących,** zdaje się kupcowi, iż zwraca na siebie najbardziej uwagę przechodnia, podczas gdy w rzeczywistości przechodzący, rażony niemiłem światłem, wprost **odwraca się** od takiej wystawy. — Należy przeto zwrócić główną uwagę na to, aby punkta świetlne w zupełności nie raziły wzroku przechodnia, co osiągnąć można przez zastosowanie odpowiednich armatur, dostosowanych do rodzaju wystawy i przedmiotów tam wystawionych.

Należałoby tutaj napomknąć o tak zwanem **„sztucznem świetle dziennem",** które tylko w wyjątkowych wypadkach może mieć zastosowanie, a w zasadzie jest bardzo **nieekonomiczne.** — Wprost mylne jest oświetlenie tego rodzaju w wędliniarniach, kwieciarniach i

t. d., gdzie niebieskawe światło sprawia, iż znajdujące się tam przedmioty **tracą wrażenie świeżości.** — Można też zauważyć niekorzystne działanie tego światła w sklepach z **bielizną**, gdzie tkaniny i koronki nabierają barwy **kredowo-białej**, niekorzystnej dla danych przedmiotów.

Powracając do właściwego oświetlenia okien wystawowych, należy zastosować żarówki wysokoświecowe, umieszczone w odpowiednich **reflektorach**, przyczem zwracać należy na to uwagę, aby promienie świetlne padały **ukośnie** na przedmioty wystawione. — Reflektory te są rozmaicie wykonane, zaś w ostatnich czasach głównie z odpowiedniego **szkła lustrzanego**, przyczem są w ten sposób osadzone, iż dają się dowolnie nachylać, stosownie do chwilowej potrzeby. — Wystarczy umieścić kilka tego rodzaju reflektorów na górze okna wystawowego, aby uzyskać nader sympatyczne, wprost przyciągające oświetlenie, a tem samem ma kupiec możność towary swoje zaprezentować „w jak najlepszem świetle". — Przez użycie kolorowanych szkieł można uzyskać nader korzystne **efekta**, co może mieć znaczenie przy wystawieniu wszelkiego rodzaju konfekcji i t. d.

Powyższe wywody możnaby w ten sposób zreasumować i polecamy je dokładnej uwadze każdego kupca:

1) **Światło**, znajdujące się w oknach wystawowych, **nie powinno razić** przechodnia, a zatem świeczniki muszą być tak umieszczone, aby były **niewidoczne.**

2) Oświetlenie musi być odpowiednie, dostosowane do wystawionych przedmiotów, aby wygląd ich był wyraźny, tak co do koloru, jak i formy.

3) Należy używać żarówek wysokoświecowych w odpowiednich **reflektorach**, o znacznej wydajności.

Przestępcy...

Kilkudziesięciu drobnych kupców, właścicieli niedużych sklepów spożywczych, otrzymało ostatnio przeszło 100 mandatów karnych za **naruszenie ustawy.** Niektórzy z kupców dostali naraz po 5—6 tych mandatów, każdy po 18 złotych i wyżej, lub **areszt.**

Chodziło o to, że kupcy ci popełnili przestępstwo przez to, że sprzedawali w godzinach od 7—8 rano, oprócz mleka także i inne artykuły spożywcze, lub przekroczyły o kilka minut czas pracy wieczorem po 7 godzinie.

Przykro nam bardzo — ale musimy stwierdzić, że ci, którzy wydali taką ustawę, **nie mieli** conajmniej **pojęcia** i wyobrażenia o **prowadzeniu gospodarstwa domowego** oraz o związanych z nim **kłopotach i trudnościach.** Bo gdyby o tem wiedzieli, gdyby chociaż na chwilę wczuli się w położenie tych, na których głowie spoczywa obowiązek prowadzenia gospodarstwa domowego, napewno zrobiliby inaczej. Dziś bowiem są takie czasy, że człowiek nie jest wprost w stanie obliczyć a la longue swojego budżetu domowego, zakupić odrazu większą ilość artykułów, a potem siadłszy wygodnie za piecem, niczem się już nie martwić i o nic nie kłopotać.

A gdyby nawet i tak było, to czyż codzienne potrzeby i wymagania nasze nie przynoszą coraz to nowych żądań i konieczności zaspokojenia ich?

Czy można sobie wyobrazić, ażeby służąca, kucharka, czy też w wielu wypadkach sama pani domu, lub ktoś inny, kupując rano mleko, nie potrzebował równocześnie cukru, kawałka chleba, soli lub czego innego? Przecież ta pora właśnie od 7—8 rano, jest chwilą, w której **młodzież idzie do szkół, urzędnicy do biur** i wogóle przeważnie wszyscy spieszą do swych zajęć. A wszyscy oni **chcą mieć śniadanie** choćby najskromniejsze. — Czyż można wszystko poprzedniego dnia przewidzieć i wszystko zakupić. Może wczoraj był ktoś chory i wszyscy głównie mieli jego życie i zdrowie na uwadze, może rano nagle zabrakło nafty lub spirytusu, może było zamało cukru — dlaczego więc tego nie można kupić równocześnie z mlekiem? Czy to jest tak wielkie przestępstwo, jeśli ktoś o tem zapomni, albo jeszcze większe, jeśli kupiec chcąc zadowolić i usłużyć swej klijenteli, sprzeda jej to, czego ona gwałtownie żąda? Kiedy mają urzędnicy, uczniowie, kupcy, wogóle wszyscy, spieszący do zajęć, — zakupić pieczywo i nabiał? Czy dnia poprzedniego, aby zadowolić się **starem pieczywem** i t. d.?

Toteż ustawa karząca kupców za to, jest **wielką krzywdą** zarówno dla kupców, jak też dla szerokich sfer konsumentów, które w przyszłości nie będą mogły korzystać z usług kupca. Zwłaszcza, że mandaty karne w wielu wypadkach — jak to już zaznaczyliśmy — są przy skromnym zarobku drobnego kupca na mleku — wielkim dla niego ciężarem.

Ani kupców, stosujących się tylko do konieczności życiowych i swego zawodu, ani policji, która ślepo tylko spełnia swój obowiązek winić tutaj nie można. Główny **błąd** tkwi w samej **ustawie** i jej **usunięcia** należy się usilnie domagać.

Niejasności ustawy stemplowej — interpretacja ministerjum skarbu.

(Art. 72 i 90). Do uiszczenia opłaty stemplowej od rachunku, sporządzonego w Polsce, jest obowiązany **wystawca rachunku.** Strony mogą się jednak **umówić**, że opłatę od rachunku ma uiścić odbiorca. Taka umowa normuje jedynie stosunek prywatno-prawny między stronami i nie ma znaczenia dla stosunku publiczno-prawnego między skarbem a wystawcą rachunku. — Skarb może żądać opłaty **jedynie od wystawcy;** wystawca żądaniu temu nie może przeciwstawić umowy, zawartej z odbiorcą.

Z tego wynika, że wystawca musi, mimo zawarcia umowy wyżej wymienionej, uiścić opłatę przed doręczeniem rachunku odbiorcy, może jednak w treści rachunku, prócz właściwej kwoty fakturowej, wymienić opłatę stemplową.

W przypadku takim do podstawy wymiaru opłaty stemplowej od rachunku nie wlicza się kwoty, wymienionej w rachunku, jako opłata stemplowa, w myśl bowiem art. 72 i 90 ustawy za podstawę wymiaru opłaty od rachunku służy jedynie należność za rzecz sprzedaną (cena sprzedaży), względnie wynagrodzenie za świadczone usługi.

Jeżeli więc naprzykład rachunek wymienia kwotę 7.000 zł. jako należność za sprzedane towary, a nadto kwotę 14 zł. jako opłatę stemplową, to wystawca rachunku ma uiścić tytułem opłaty stemplowej 14 zł. (t. j. 0'2 proc. od 7.000 zł.), a nie 14 zł. 10 gr. (jakby wypadało według sumy 7.014 zł.).

Nekrologi

Z powodu śmierci Leona **Weindlinga,** długoletniego Członka Stowarzyszenia, przesyła ciężko dotkniętej Rodzinie błp. Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia. **Wydział Krak. Stow. Kupców**

* * *

Ciężko dotkniętej Rodzinie błp. Dawida **Diamanta,** zmarłego 20 b. m., wyraża szczery żal i współczucie

Wydział Krak. Stowarzyszenia Kupców.

W sprawie ulg celnych przy imporcie maszyn

W związku z rozporządzeniem w powyższej sprawie, ogłoszonem w Dz. U. R. P. Nr. 84 ustaliło Ministerstwo przemysłu i handlu, jak się dowiadujemy, następujące zasady udzielania tych ulg:

a) nie będą udzielane ulgi na maszyny, sprowadzane przez przemysł cukrowniczy, drukarski, czekoladowy i przez nowe przedsiębiorstwa fabrykacji obuwia mechanicznego;

b) nie będą udzielane ulgi celne na maszyny, sprowadzane z krajów, z którymi Polska nie posiada traktatów handlowych. Wyjątkowo tylko można będzie uzyskać w tym wypadku ulgę celną, jeżeli przemawiają za tem szczególne względy gospodarcze, jednakże tylko o tyle, o ile maszyn tych nie można nabyć w żadnem z państw, utrzymujących z Polską normalne stosunki handlowe.

Przywóz towarów z zagranicy

Izba handlowa i przemysłowa w Krakowie przyjmowała w czasie od 19 do 21 b. m. podania o zewolenie na przywóz następujących towarów:

1. mandarynek z Grecji, 2. śliwek suszonych z Jugosławji, 4. łososia wędzonego ze Szwecji, 5. roślin żywych ze wszystkich państw poza Austrją i Czechosłowacją, 6. kwiatów żywych z Francji, 7. zegarków z Francji, 8. fortepjanów z Francji.

Szybkość obrotów a zysk handlowy.

Jest to rzeczą zrozumiałą, choć u nas niestety jeszcze nie uznaną powszechnie, że wysokość zysku osiąganego z przedsiębiorstwa, zależy od szybkości obrotu towaru. W Ameryce przeprowadzono szczegółowe badanie nad tą kwestją a wyniki tych badań odnośnie do sklepów spożywczych ilustruje poniższe zestawienie.

I tak zależnie od tego, czy w przedsiębiorstwie obrócono towarem 8 razy, czy też 12 razy do roku, wynosiły koszta i zysk osiągnięty, jak następuje:

	Obrót roczny 8 razy	12 razy
Pensje personalu	7.1 %	6.8 %
koszty handlowe	4.5 „	3.1 „
wynajem lokalu	5.5 „	4.3 „
zysk	**0.6 „**	**2.3 „**

Jak widzimy, gdy obrót jest tylko o połowę szybszy, wszystkie wydatki, a zwłaszcza ogólne koszta handlowe stosunkowo się zmniejszają, a zysk jest prawie 4 razy wyższy. Przyspieszenie obrotu towarowego ma szczególne znaczenie właśnie w naszych stosunkach, gdyż umożliwia ono posługiwanie się mniejszym kapitałem a tego kapitału, jak wiemy — posiadamy w Polsce bardzo mało.

Dla przyspieszenia obrotu towarów posiada zaś, oczywiście oprócz innych warunków, doniosłe znaczenie możliwie dokładne przewidywanie spodziewanej sprzedaży, dokonanej w odpowiednich miesiącach ubiegłych lat, przyczem jednak należy też uwzględnić ogólną sytuację gospodarczą, o ile ona rokuje widoki zwiększonych, czy ewentualnie zmniejszonych obrotów. Im dokładniejsze będą takie preliminarze sprzedaży, tem sprawniejszym będzie tok w pracy w przedsiębiorstwie i tem łatwiej będzie kupcowi uniknąć przeładowania składów, lub też braku towarów.

O reformę ubezpieczeń społecznych.

Wśród kwestyj aktualnych, domagających się rychłego załatwienia, jedną z najważniejszych jest kwestja ubezpieczeń społecznych. Konieczność ta wynika z dwóch przyczyn: z jednej strony sfery gospodarcze odczuwają bardzo dotkliwie ciężary, wynikające z ubezpieczeń społecznych skutkiem zbyt **wysokich,** jak na nasze stosunki składek, oraz z **niejednolitości** różnych ubezpieczeń społecznych. Z drugiej strony szerokie masy, dla których ubezpieczenia te są przeznaczone, są w wysokim stopniu **niezadowolone** ze świadczeń zakładów ubezpieczeniowych.

Znaną jest rzeczą, że tylko ubezpieczenie od bezrobocia uregulowane jest jednolitą ustawą na obszarze całego Państwa, natomiast wszystkie inne ubezpieczenia unormowane są odmiennie w poszczególnych dzielnicach, a niektóre, jak np. ubezpieczenie na wypadek niezdolności do pracy i ubezpieczenie pensyjne, nie obowiązuje wcale w b. dzielnicy rosyjskiej. Skutkiem tej niejednolitości obliczenie stosunkowe ciężarów społecznych w stosunku do wytwórczości jest trudne do uskutecznienia. Znane są obecnie tylko ogólne cyfry opłat na ubezpieczenia społeczne z roku 1925, które według „Przeglądu ubezpieczeń społecznych" wynosiły 313.7 miljonów złotych. Jeśli się uwzględni, że ubezpieczenia te odnoszą się głównie do pracowników zajętych w przemyśle i handlu i jeśli uwzględni się ponadto stosunkowo niewielką liczbę pracowników zajętych w Polsce w tych dziedzinach życia gospodarczego, to obciążenie w powyższej kwocie uznać należy za wysokie, a porównanie naszych cyfr ze stosunkami w państwach zachodnich, wysoko uprzemysłowionych, byłoby zupełnie chybione.

Ciężary tych ubezpieczeń społecznych odczuwają sfery gospodarcze bardzo dotkliwie, a **szczególnie pokrzywdzony jest** pod tym względem **handel,** który musi np. ubezpieczać swój personal od wypadków oraz musi płacić za niego ubezpieczenie pensyjne i to w kwotach wcale poważnych, jakkolwiek **prawdopodobieństwo** nieszczęśliwego wypadku w handlu jest **minimalne,** a osób, któreby korzystały z ubezpieczenia pensyjnego musi być bardzo mało, skoro mimo wyznaczenia przez nas przed kilku miesiącami specjalnej premji, **ani jeden** taki osobnik na nasze wezwanie **się nie zgłosił.**

Gospodarka zakładów ubezpieczeniowych nie stoi też na odpowiedniej wyżynie. Już sam fakt, że koszta administracji przekraczają naogół 10 proc. ogólnej sumy wydatków dowodzi, że **administracja** ta jest **zbyt kosztowną** i wymaga koniecznie reorganizacji. Znamiennem jest również nieogłoszenie dotychczas wyników za rok 1926. Następnie sposób użycia przez za-

kłady uzyskanych nadwyżek bilansowych jest również bardzo nieracjonalny. Nadwyżki te, dochodzące w każdej niemal gałęzi ubezpieczeń do kilkudziesięciu miljonów, przeznaczane są bądźto na kosztowne inwestycje, bądź też nawet wypożyczane są na 5 procent rocznie na budowę pensjonatów i **domów prywatnych** (Zakład ubezpieczenia pracowników umysłowych w Królewskiej Hucie).

Budowa nowych olbrzymich gmachów dla Kas Chorych i innych instytucyj ubezpieczeniowych jest może potrzebna, jednakże bezwarunkowo gmachów tych nie powinno się budować z bieżących dochodów, tzn. ze składek, lecz chyba tylko z zaciągniętych na ten cel pożyczek.

Gdyby zgodnie z zasadami racjonalnej gospodarki część bieżących dochodów przeznaczaną była tylko na amortyzację i oprocentowanie kosztów budowy, to **możnaby** z łatwością **obniżyć wysokość składek** i zmniejszyć w ten sposób ciężary socjalne bez żadnej ujmy dla świadczeń na rzecz ubezpieczonych. Rozpożyczanie funduszów rezerwowych osobom prywatnym na cele, nie mające nic wspólnego z ubezpieczeniami, należy bezwzględnie potępić, gdyż fundusze te powinny być raczej umieszczane w bankach państwowych, posiadających więcej kwalifikacyj do lokowania tych kapitałów. Zbyt wielkie **nadwyżki** bilansowe dowodzą zresztą, że składki są **zbyt wysokie** i powinny być zmniejszone.

Sfery rządowe zapewne poinformowane są o wszystkich tych niedomaganiach naszych ubezpieczeń społecznych, skoro przygotowują obecnie **projekt unifikacji i reorganizacji tych ubezpieczeń.** Mianowicie mają być wydane dwa rozporządzenie Prez. Rzeczypospolitej, z których jedno odnosiłoby się do ubezpieczenia pracowników umysłowych, a drugie obejmowałoby ubezpieczenie na wypadek choroby, niezdolności do pracy i śmierci. Ponadto miało by obowiązywać w niezmienionej formie ubezpieczenie na wypadek bezrobocia.

Jak widzimy unifikacja ta niebyłaby zupełną, gdyż i nadal istniałyby 3 odrębne ustawy ubezpieczeniowe. Co więcej, według projektów tych byłyby utrzymane nadal odrębne zakłady dla poszczególnych rodzajów ubezpieczenia, a tylko wymiar i inkaso składek miałyby być załatwiane wyłącznie przez Kasy Chorych, mające otrzymać nazwę Kas Ubezpieczeń Społecznych. Szczegóły tych projektów nie są jeszcze dokładnie znane, i niewiadomo w szczególności, jak wysokie składki opłacać będą pracodawcy i ubezpieczeni. Gdyby składki te nie miały ulec obniżeniu i gdyby nie uwzględniono odrębnych warunków pracy w poszczególnych dziedzinach zajęć, wykluczających często pewne ryzyka, to planowana reforma chybiłaby zupełnie celu i i nie zmieniłaby praktycznie niczego na lepsze.

Konieczną zatem rzeczą jest, aby przed ogłoszeniem projektowanych rozporządzeń Rząd odnośne projekty przedłożył organizacjom gospodarczym do zaopinjowania i **aby opinję tę rzeczywiście uwzględnił.** Nikt u nas poważnie nie myśli o tem, aby odbierać sferom pracującym korzyści ubezpieczeń społecznych, ale panującem jest przekonanie, że przy innej gospodarce możnaby było uzyskać **te same,** a **nawet lepsze** rezultaty przy równoczesnem ulżeniu ciężarów, ponoszonych na te cele przez pracodawców.

Pouczenie w sprawie odwołania od wymiaru podatku dochodowego.

W ostatnich tygodniach odbywały względnie odbywają się w całym kraju **wymiary podatku dochodowego** na rok 1927 (t. j. za dochody, osiągnięte w roku 1926). — Na ogół stwierdzić należy, iż wymiary te w znacznym stopniu **przekroczyły** nawet najfantastyczniejsze przewidywania kupiectwa, a śruba podatkowa, która od szeregu lat daje się kupiectwu tak dotkliwie we znaki, pracowała ostatnio **ze zdwojoną energią.**

Przewidzieć więc łatwo można, że cały szereg dotkliwie poszkodowanych płatników będzie zmuszony **u władz odwoławczych szukać ochrony** w nadziei, iż instancja rekursowa przecież **złagodzi wymiary,** których wysokość w niektórych wypadkach umotywować można chyba jakąś **dziwną ambicją przewodniczących Komisyj szacunkowych,** którzy **wszelkimi** środkami zmierzali do uzyskania jak najwyższych wymiarów. — Ta przesadna gorliwość urzędowa poszła aż tak daleko, że niektóre urzędy, nie żałując trudu, czasu i kosztów, — zakwestjonowały **(usterkowały)** w czambuł **wszystkie bez wyjątku zeznania** podatkowe (fasje), jakby już z góry pragnąc fasyj tych bez wyjątku **się nie trzymać,** lecz wymierzać podatki **wyższe,** aniżeli zeznano.

Znowu więc i to w wyższym, niż w ubiegłych latach, stopniu **całe falangi** wyniszczonego skutkiem ogólnego braku dochodowości, jak również — i jakby na dobitek — z powodu nadmiernych podatków rujnowanego kupiectwa, tłumnie zalegać będą kurytarze i przedsionki Izby Skarbowej, aby **osobiście bronić się** przed kontrybucją, nakładaną na nich przez Władze skarbowe niższych Instancyj, względnie przez powolnych żądaniom Przewodniczących — członków Komisyj Szacunkowych.

Celem ułatwienia obrony **w drodze rekursu,** zapodajemy czytelnikom naszym kilka uwag, jaką **treść** zawierać winny odwołania, a od **zwięzłego,** treściwego i **d o w o d o w e g o** przedstawienia stanu faktycznego wielekroć **zależy pomyślny wynik.**

I. Termin wniesienia odwołania jest zaznaczony **na odwrotnej stronie** nakazu płatniczego. — Termin ten wynosi dni 30-ci. **Za późno,** po terminie wniesione odwołania, **nie zostaną wogóle uwzględnione,** chyba że rekurent udowodni, iż **siły wyższe,** naprzykład choroba lub t. p. uniemożliwiły mu przestrzeganie terminu.— Odwołania, adresowane do „Komisji Odwoławczej dla podatku dochodowego" wnosić należy **przez i za pośrednictwem** wymierzającego podatek **U r z ę d u p o d a t k o w e g o,** (a więc odwołanie wnieść należy do tego Urzędu, który nakaz płatniczy wydał).

II. Stemple: Wysokość opłaty stemplowej zależna jest od kwoty, której uchylenia płatnik żąda, a więc jeżeli zaczepiona kwota nie przekracza zł. 50 — wolne od stempla; od 50 do 100 = 0'50; ponad 100 zł. — 2 zł. Naprzykład podatnik zeznał i podtrzymuje, iż miał dochód w kwocie zł. 2.000, — od którego podatek wynosiłby zł. 54, — natomiast wymierzono mu podatek od kwoty zł. 6.000, — od której podatek wynosi zł. 283, — wymierzono mu więc więcej o zł. 229 — (283 mniej 54), należy się więc stempel za zł. 2. — Gdyby natomiast zeznał dochód na zł. 2.000 — (podatek przypadający

zł. 54), a wymierzono mu dochód na zł. 3.600 (przypadający podatek 133 zł.), natenczas w rekursie, zaczepiającym różnicę (133 mniej 54) zł. 79, należytość stemplowa wynosi 0'50 gr.

Podobnie też, o ile podatnik **wogóle** fasji **nie składał**, twierdząc tem samem, że nie miał dochodu minimalnego, t. j. zł. 1.500 rocznie, a Urząd podatek nań nałożył, natenczas wysokość opłaty stemplowej zależną jest od wymierzonej kwoty podatkowej, — (t. j. do 50 zł. wolne od stepla, od 50 do 100 zł. — 50 gr., ponad 100 zł. — 2 zł.

III. Podstawy wymiaru: Urzędy skarbowe zobowiązane są wydawać **na piśmie** na żądanie podatnika podstaw wymiaru. Podstawy takie nie dla każdego płatnika mają wartość konkretną, gdyż po największej części nie zawierają **żadnych szczegółowych danych**, któreby mogły służyć jako podstawa dla rekursu; zawierają one bowiem **ogólnikowe** dane, które po największej części już są uwidocznione w samym nakazie płatniczym, a narażają jedynie płatnika na koszta stemplowe, t. j. 3 zł. od stempla do podania, oraz 1 zł. od stempla do odpowiedzi. Znaczenie mogą mieć takie podstawy głównie dla tych płatników, których dochody, zeznane we fasji, płyną **z kilku źródeł**, a płatnik, chcąc **sumaryczny** wymiar zaczepić, pragnie wiedzieć, jaką kwotą **poszczególne źródła** obłożone zostały. — Urzędy są jednak obowiązane **informować** płatników dotycznie podstaw wymiaru również **ustnie**.

W tem miejscu dodać musimy, że o ile płatnik zażądał podstaw wymiaru na piśmie w przeciągu terminu, przysługującego mu dla wniesienia odwołania, natenczas **data wniesienia prośby** o podstawy **przerywa bieg** ustawowego czasokresu dla wniesienia odwołania, który rozpoczyna się na nowo **od chwili otrzymania odpowiedzi**, t. j. podstaw wymiaru aż do uzupełnienia ilości dni czasokresowych, — naprzykład płatnik otrzymał nakaz 20 października; ma więc czas wniesienia odwołania do 20 listopada b. r., t. j. w ciągu 30 dni. — W międzyczasie jednak, t. j. 28 października, wniósł o podstawę wymiaru, tak, iż w dniu tym miał jeszcze 22 dni czasu do wniesienia odwołania. Jeżeli podstawy wymiaru zostały mu doręczone 15 listopada, natenczas od tego dnia liczy się dalsze 22 dni do wniesienia odwołania.

IV. Zwracamy uwagę, iż **nie wolno** Komisji Szacunkowej wymierzać **wyższych** podatków, aniżeli przypadające od dochodu, **zeznanego** (w fasji) we właściwym czasie przez płatnika, **o ile Urząd nie zażądał przedtem wyjaśnień**, względnie nie zakwestjonował (usterkował) tychże zapodań, celem umożliwienia kontrybuentom **przedłożenia dowodów** na poparcie swych zeznań **przed terminem obrad Komisji Szacunkowej**. Wymiary takie są bowiem **nieważne** i **muszą** zostać przez Komisję odwoławczą **zniesione**.

V. **Na czem oprzeć należy odwołanie?** Jest notorycznem, że niektóre Urzędy skarbowe nie tylko że nie trzymały się tego roku przy wymiarach podatkowych okólnika Ministerstwa Skarbu z dnia 31 marca 1926 r., L. D. P. O. 1350/II., — mimo, iż stawki w nim zawarte wielekroć przekraczają **prawdziwą dochodowość** netto, lecz opierając się na ustalonych względnie **fikcyjnych** obrotach zeszłorocznych, stosowały dla wypośrodkowania dochodowości stawki znacznie wyższe, wprowadzając normę, iż dochód w minionym roku wynosił aż 10 do 20 procent obrotu.

Ten stosunek **dochodowości do obrotu** winien płatnik w odwołaniu swem **zaczepić**, powołać się na **opinję rzeczoznawców** branżowych, **świadków**, wyciągi z ksiąg, **zapiski**, **faktury**, rachunki i t. d., któreby umotywowały niższą dochodowość, — przyczem zaznaczamy, że Komisja Odwoławcza nie może przejść do porządku dziennego nad takimi zapiskami i wyciągami, lecz musi je rozpatrzeć, mimo, iż przedłożone dowody nie noszą znamion prawidłowych ksiąg handlowych. — Dalszym argumentem w odwołaniu mogą być ewentualne **straty**, poniesione skutkiem **niewypłacalności** klijentów, na którą to okoliczność zarówno co do osób, jakoteż kwot należy przedłożyć szczegółowy wykaz z prośbą o stwierdzenie. — Jeszcze raz zaznaczamy, że odwołanie nie powinno zawierać ogólnikowych frazesów i zażaleń, lecz **konkretne** motywy i fakta, świadków i t. d.

O ile mimo przedłożonej fasji i zapodania **ilości członków rodziny**, w nakazie takowa nie została uwzględniona, t. j. iż nie obniżono podstawowej kwoty tyle razy o **dwa stopnie**, ile członków rodziny ma na utrzymaniu płatnik, prócz jednej, natenczas można w odwołaniu domagać się uwzględnienia tej okoliczności (jeżeli ktoś ma na utrzymaniu żonę i 5-ro dzieci, natenczas ma prawo domagania się zaliczenia tych 5-ga dzieci przez odpowiednie zredukowanie podstawowego wymiaru). Zniżka ta odnosi się jednak tylko do tych płatników, których dochód **nie przekroczył** zł. 7.200. — O ile więc komuś wymierzono podatek od sumy dochodu naprzykład zł. 8.000, — i tem samem nie uwzględniono potrącenia z powodu utrzymywania członków rodziny, należy w odwołaniu pamiętać, iż należy się domagać tego potrącenia).

O ile płatnik posiada **konkretne** dowody, względnie spodziewa się takowe dodatkowo zebrać dla poparcia swoich argumentów i pragnie dowody te osobiście przedłożyć Komisji Odwoławczej, oraz tamże inne również szczegóły zapodać, należy w odwołaniu wyraźnie **prosić o zawiadomienie o terminie posiedzenia Komisji Odwoławczej i zawezwanie płatnika do tegoż.**

* * *

Jeżeli płatnik czuje się wymiarem szczególnie dotknięty i pragnie zapłacić jedynie **część wymierzonej kwoty**, t. j. w tej wysokości, do jakiej zaczepił wymiar, może wnieść **osobne podanie**, o ograniczenie egzekucji do wysokości pewnej, dokładnie określonej kwoty, naprzykład wymierzono płatnikowi podatek w kwocie zł. 854, — a w odwołaniu twierdzi, że należy się tylko zł. 469, natenczas może prosić w osobnem podaniu (stempel 3 zł.) o **ograniczenie egzekucji** do tejże kwoty to znaczy, aby Urząd zezwolił mu na chwilowe zapłacenie tylko zł. 469, — a ewentualną nadwyżkę zapłaciłby po rozpatrzeniu odwołania. — Podanie takie należy wnieść **w terminie płatności** wymierzonego podatku, a więc w ciągu dni 30 od dnia doręczenia nakazu; o ile nakaz doręczonym został przed 15 października, natenczas podanie wnieść należy najdalej do 1 listopada.

Zażalenia:

Pewien kupiec, który od szeregu lat jest członkiem Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców, a tem samem nie ma obowiązku należenia do tut. Stowarzyszenia Przem. drobnych kupców, został **mylnie** przez to ostatnie Stowarzyszenie **egzekwowanym** za rzekome zaległości w opłatach członkowskich przez egzekutora magistrackiego, p. **I. Lachowskiego.** — Skoro kupiec ten wykazał w Magistracie omyłkę, odnośny referent zarządził **cofnięcie egzekucji.** — Mimo to jednak zgłosił się nazajutrz u owego kupca wymieniony egzekutor, domagając się zł. 3'50 tytułem **należytości egzekucyjnej** (jakkolwiek od 32 zł. należało się tylko 5 proc., t. j. 1'60 zł.), a skoro pod nieobecność właściciela żona jego prosiła oficjała egzekucyjnego, aby zgłosił się nazajutrz, tenże nie zgodził się na tę propozycję, lecz zajął egzekucyjnie 2 worki mąki (na pokrycie kosztów zł. 3'50!!), przyprowadził do sklepu chłopca, celem zabrania tychże worków, spowodował zrozumiałe rozgoryczenie właścicielki i gromadzącej się publiczności, a na spokojną uwagę: „Rób pan to jakoś po ludzku", zareagował ten „sympatyczny" urzędnik słowami: „Pani musi mieć do czynienia z parobkami". Widząc, czego można się po tak kulturalnym urzędniku spodziewać, — względnie na jakie dalsze przykrości może być narażoną, — zapłaciła kupcowa oficjałowi żądaną sumę, oraz pomocnikowi za fatygę.

Kupiec, czując się postępowaniem tem słusznie i do żywa dotkniętym, żalił się u odnośnego **referenta** w Magistracie na ten sposób urzędowania. — Zapomniał jednak o przysłowiu: „niedaleko pada jabłko od jabłoni", bo **pan referent,** wysłuchawszy sprawę, orzekł: „O ile pan mu zaraz zł. 3'50 nie zapłacił, mógł tak powiedzieć".

Kilkakroć już mieliśmy sposobność cytowania przykładów **bezwzględnego postępowania** egzekutorów magistrackich i stwierdzić musimy, iż w wielu wypadkach uznać należy **zmianę na lepsze.** — Należałoby jednak gruntownie **atmosferę oczyścić** i usunąć urzędników, którzy zapominają o swej godności i o obowiązkach grzeczności i taktu w urzędowaniu.

* * *

Pod adresem p. Naczelnika Wydziału Skarbowego Magistratu m. Krakowa.

Mimo, że **przepisy o egzekucji** skarbowej unormowane instrukcją z 17 maja 1926 obowiązują już przeszło od roku (identyczne z przepisami egzekucyjnemi austrjackiego rozp. Min. Skarbu z 18 stycznia 1898, które dotąd obowiązywały) niektórzy oficjałowie egzekucyjni **przepisów** jeszcze tych **nie znają,** czem strony narażają na znaczne szkody.

W szczególności chcemy zwrócić uwagę na trzy przepisy obowiązującej obecnie instrukcji.

1) Wedle par. 17. obowiązkiem władzy egzekucyjnej jest **najpierw wezwać płatnika o zapłatę podatku, lub należytości,** a dopiero w razie niezapłaty dopiero **po 14 dniach** przeprowadzić zajęcie i pobrać opłatę egzekucyjną.

Niedopuszczalne jest zatem policzenie odrazu 5 proc. egzekutnego **przy pierwszych odwiedzinach** płatnika przez egzekutorów. Za to należy się tylko w myśl art. 7 ust. z 31 lipca 1924 Dz. U. Nr. 73, 1/4% sumy zaległej, najmniej 50 gr. najwięcej 250 zł.

2) Smutne jest, że niektórzy oficjałowie egzekucyjni dotąd nie wiedzą **jak się dokonuje zajęcia,** aby zadość uczynić przepisom prawnym. Zamiast pisać do protokołu każdy przedmiot osobno, który się zajmuje, a później doręczyć edykt do sprzedaży tychże ruchomości, — jak to przepisuje par. 18. i dalsze instrukcje — znajdujemy niekiedy w protokołach zajęcia tego rodzaju określenia: zajęto **zapas towarów,** zajęto **inwentarz** kawiarni, zajęto **meble** w mieszkaniu itp. Oczywiście tego rodzaju zajęcia **nie są zajęciem** i dlatego wolno stronie w ten sposób „zajęte ruchomości" usunąć i sprzedać.

3) Organy Magistratu zupełnie nie znają przepisu par. 27. ustęp przedostatni instrukcji egzekucyjnej **i nie wstrzymują egzekucji, gdy trzecie osoby wnoszą skargę o wyłączenie.**

Przepis ten brzmi: „Jeżeli żądający wyłączenia, nie podniósłszy poprzednio swych roszczeń w drodze pozasądowej, lub nie wyczekując orzeczenia władzy egzekucyjnej wniesie skargę do Sądu, należy **egzekucję wstrzymać** oraz niezwłocznie i bezpośrednio zakomunikować o tem właściwemu oddziałowi Prokuratorji Generalnej przy dołączeniu aktów sprawy".

Przepis ten jest zupełnie jasny, a niestosowanie się do niego ze strony organów skarbowych jest nietylko **nadużyciem,** mającem chyba tę okoliczność łagodzącą, że winni przepisu tego nie znają — ale ponadto narazić może Magistrat na proces o odszkodowanie.

Zwracamy się niniejszem do Pana Naczelnika **o pouczenie organów egzekucyjnych** co do powyżej poruszonych kwestyj.

KRONIKA.

Czyżby zniesienie wizy konsularnej? Jak nam donoszą z Pragi toczą się pertraktacje międzypaństwowe, celem zniesienia wiz paszportowych do Austrji, Jugosławji, Polski i Rumunji. Czeskie Ministerstwo Skarbu wyraziło zgodę, aby dzień 1 marca 1928 został przyjęty, jako ostateczny termin zniesienia wiz. Już z dniem 1 stycznia 1928 roku wchodzi w życie umowa o zniesieniu wiz w stosunku Czechosłowacji do Rzeszy Niemieckiej.

Przecieramy oczy, czytając tę wiadomość i nie dajemy wiary, by Rzeczpospolita Polska rzeczywiście miała zawrzeć umowę z sąsiadującemi państwami o zniesieniu wiz, skoro przecież wszystkie rekryminacje na uzyskanie swobodnego wyjazdu spotykają się stale z głuchą odmową i skoro nadal duch grabszczyzny pokutuje w tej dziedzinie bez apelacji.

Związek ochrony własności nieruchomej w Austrji działający przy Dolno-Austrjackim Związku Przemysłowym w Wiedniu I. Eschenbachgasse 11., zawiadamia wszystkich interesowanych właścicieli nieruchomości w Austrji, w Polsce obecnie przebywających, że załatwia wszelkie czynności przy zakładaniu nowych oraz restytuowaniu starych ksiąg hipotecznych w Wiedniu — szczególnie w obwodach od I.—IX. i XX. zniszczonych przy zburzeniu i spaleniu pałacu Sprawiedliwości w Wiedniu. Opłata wynosi 2 S.

Sprawa przedwojennych banknotów niemieckich. Na zapytanie ze strony naszych czytelników w sprawie przedwojennych banknotów niemieckich wyjaśniamy, że wskazaną jest w tym wypadku ostrożność. Ogłoszone w niektórych pismach anonse w tej sprawie pochodzą od organizacji „Interessengemeinschaft der Besitzer von Vorkriegsgeld“ (Berlin W. 30, Luitpoldstrasse 13). Organizacja ta ma mianowicie swoim członkom wypłacać w ratach miesięcznych od 1 stycznia 1928 r. 10 procent wartości posiadanych przez nich niemieckich banknotów przedwojennych, przyczem każdy członek zgłosić może w tym celu najwyżej 20.000 Mkn. przedwojennych. Warunkiem wypłaty ma być przystąpienie do organizacji do końca b. r. (wkładka kwartalnie 1'70 mk.), oraz nadesłanie po 1 mk. za każde zgłoszone 1.000 Mk. banknotów przedwojennych.

Co do realności tej sprawy mamy silne wątpliwości, gdyż nie wiadomo, kto i z jakich funduszów wypłaty te ma uskutecznić. W każdym razie pewnem jest, że nie płaci tych 10 procent ani rząd niemiecki, ani też Bank Rzeszy.

Instytut Naukowej Organizacji w Warszawie, urządza 1-go listopada br. wystawę racjonalnej organizacji pracy biurowej. Na wystawie demonstrowane będą nowoczesne urządzenia biura, jak maszyny buchalteryjne, kalkulacyjne, wszelkiego rozdaju kartoteki i systemy rachunkowe. Szereg firm krajowych i zagranicznych zgłosiło swój współudział.

Z wystawą połączone będą wykłady obejmujące całokształt organizacji biur fabrycznych, bankowych, handlowych i administracyjnych z przeglądem wszystkiego, co w tej dziedzinie zostało zrobione w kraju i zagranicą.

Wystawa ta wzbudziła ogromne zainteresowanie w sferach gospodarczych. Szereg instytucyj w Warszawie i na prowincji deleguje urzędników na zwiedzenie pokazów i słuchanie wykładów.

Ze względu na cel, zmierzający do usprawnienia tak ważnej gałęzi pracy, inicjatywa Instytutu Naukowej Organizacji, jedynej placówki naukowej tego rodzaju w Polsce, posiadającej już ustalony autorytet, powinna znaleść jak najszerszy oddźwięk w społeczeństwie, wyrażający się w odwiedzaniu wystawy i zapisywaniu się na wykłady.

Wszelkich informacyj w tej sprawie udziela Instytut Naukowej Organizacji w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 66, tel.: 38—13.

Do niniejszego numeru „Przeglądu Kupieckiego“ załączony jest cyrkularz firmy Langer i Nadel, Kraków, ul. Zielona 3. Konc. Ajent. Celna, Międzynarodowe transporty, tel. Nr. 4131, 3338.

Na Targach Wschodnich wystawiła swe eksponaty firma **„Owsianka“** Spółka z ogr. odp. dawniej A. Branicki w Sosnowcu. Stoisko bardzo okazałe zapoznawało zwiedzających Targi z pierwszą w kraju fabryką owsianych produktów odżywczych zwłaszcza **mączką owsianą.** Obecnie lekarze zalecają mączkę tej firmy nietylko, jako pokarm dla dzieci, lub dla rekonwalescentów, ale przepisują ją również chorym na cukrzycę, gruźlicę, nerki i raka.

Uważamy, że obowiązkiem każdego kupca jest zażądać od fabryki broszurki dla zapoznania się, jakim celom wyroby owsiane, a zwłaszcza mączka owsiana służy, a to dla popierania tego artykułu u klijentów, znajomych itd., czem sobie niewątpliwie zaskarbi wdzięczność tychże.

„Opatrzność“, najpopularniejsze Stow. Samopomocy, zaopatrujące wdowy i sieroty po zmarłych, przyjmuje dla ułatwienia przystąpienia nowych członków poniżej 50 roku życia **bez wpisowego** tylko do końca grudnia br.

Informacyj udziela sekretarjat: Kraków, Dietlowska 31, II. p. Telefon 3281.

NOWE WYDAWNICTWA.

Zarys polskiej ustawy przemysłowej. Napisał Dr. Jan Wyród, Instruktor Stowarzyszeń przemysłowych w Urzędzie Wojewódzkim w Krakowie. Kraków 1927. Gebethner i Wolff.

Wobec bliskiego już wejścia w życie nowej ustawy przemysłowej, książka Dra Wyroda ukazuje się bardzo na czasie, gdyż znajomość tej nowej ustawy jest w sferach handlowych i przemysłowych bardzo mała. Ujęcie powyższej książki przeznacza ją specjalnie do użytku szerokich kół, gdyż zawiera ona nietylko tekst ustawy, ale ponadto także bardzo przejrzyście ułożone, systematyczne jej opracowanie. Każda kwestja jest tam szczegółowo i dokładnie omówiona, przyczem autor przytacza też przepisy innych ustaw, znajdujących w danym wypadku zastosowanie. Autor omawia w sposób dokładny a zarazem łatwo zrozumiały wszystkie kwestje, które najbardziej interesują ogół, t. j. warunki wykonywania przemysłu i handlu, sposób zgłaszania go u Władzy, uzyskiwanie koncesji, organizacja Władz przemysłowych i t. d. Wartość książki zyskuje bardzo dzięki zamieszczonym w niej licznym formularzom podań w sprawach przemysłowych, co szczególnie przyda się laikom. Orjentację w przepisach ustawowych ułatwia kilka dokładnie zestawionych spisów treści. Liczne zalety tej książki, jak również przystępna jej cena i wygodny format powinny zachęcić jak najszersze sfery przemysłowe, handlowe i rzemieślnicze do posługiwania się tą książką.